

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2016 roku

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. VII Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Marcin Oleśko

Protokolant: Lena Błaszczczyńska, Dawid Lesiakowski

Przy udziale Prokuratora: Marcina Polaka

po rozpoznaniu w dniach 02.03.2016 roku 10.05. 2016 roku, sprawy oskarżonego E. S., syna T. i J. z domu P., urodzonego (...) w B.

### **oskarżonego o to, że:**

w dniu 29 czerwca 2015r. około godziny 22.45 w miejscowości K. gm. M. powiat (...) województwo (...) kierując samochodem osobowym marki T. (...) o nr rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że poruszając się na prostym odcinku drogi nie obserwował prawidłowo drogi przez pojazdem, nie zastosował się do znaku B-33 o ograniczeniu prędkości do 70 km/h, przekraczając ją o co najmniej 10 km/h i nie zmieniając jej podczas manewru wymijania z innym pojazdem, w efekcie czego nie dostrzegł tylnych świateł odblaskowych jadącego przed nim rowerzysty S. G., doprowadzając do jego potrącenia, w następstwie czego nieumyślnie spowodował wielonarządowe obrażenia ciała u S. G. skutkujące jego śmiercią na miejscu zdarzenia,

### **tj. o czyn z art. 177 §1 i 2 kk**

1. Oskarżonego **E. S.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z tą zmianą, iż przyjmuje, iż kierował on samochodem osobowym marki T. (...) oraz, że swoim zachowaniem wyczerpał dyspozycję art. 177 § 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk i za to na podstawie art. 177 § 2 kk wymierza mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;
2. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk oraz art. 70 § 2 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu na okres próby 3 (trzech) lat;
3. na podstawie art. 71 § 1 kk wymierza oskarżonemu karę 80 (osiemdziesiąt) stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość jednej stawki na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych;
4. na podstawie art. 42 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w strefie ruchu lądowego na okres 1 (jednego) roku;
5. na podstawie art. 43 § 3 kk zobowiązuje oskarżonego do zwrotu do właściwego Wydziału Komunikacji dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdów mechanicznych;
6. na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka od oskarżonego E. S. na rzecz córki pokrzywdzonego A. G. kwotę 4000 (cztery tysiące) złotych tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;
7. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2000 (dwa tysiące) złotych tytułem częściowego zwrotu poniesionych wydatków oraz zwalnia go od opłat.

## UZASADNIENIE

W dniu 29 czerwca 2015 roku oskarżony E. S. jechał swoim samochodem marki T. (...) o nr rej. (...).

/protokół oględzin samochodu – k. 10-11 zbioru A;

dokumentacja zdjęciowa – k. 26 zbioru A;

wyjaśnienia oskarżonego – k. 84 zbioru A, k. 34v.-35v/

W samochodzie miał włączone światła mijania.

/wyjaśnienia oskarżonego – k. 84 zbioru A, k. 34v.-35v.;

opinia nr (...) biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej – k. 35-44 zbioru A;

opinia nr (...) biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej – k. 58-69 zbioru A;

opinia ustna biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej – k. 54v.-56/

Oskarżony jadąc z miejscowości R. do B. około godziny 22.45 przejeżdżał przez miejscowość K.. Było już ciemno a droga tam nie była oświetlona.

/wyjaśnienia oskarżonego – k. 84 zbioru A, k. 34v.-35v.;

protokół oględzin miejsca wypadku drogowego – k. 4-5 zbioru A;

notatka urzędowa – k. 1 zbiór A/

Tą samą drogą poruszał się na rowerze pokrzywdzony S. G..

/wyjaśnienia oskarżonego – k. 84 zbioru A, k. 34v.-35v.;

protokół okazania osoby – k. 12-13 zbioru A;

dokumentacja zdjęciowa – k. 26 zbioru A;

protokół oględzin miejsca wypadku drogowego – k. 4-5;

protokół oględzin roweru – k. 8-9;

zeznania B. S. (1) – k. 35v.-36/

Rower S. G. nie był wyposażony w oświetlenie pozycyjne.

/wyjaśnienia oskarżonego – k. 84 zbioru A, k. 34v.-35v.;

opinia nr (...) biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej – k. 35-44 zbioru A;

protokół oględzin miejsca wypadku drogowego – k. 4-5 zbioru A;

protokół oględzin roweru – k. 8-9 zbioru A;

dokumentacja zdjęciowa – k. 26 zbioru A;

opinia nr (...) biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej – k. 58-69 zbioru A;  
zeznania B. S. (1) – k. 35v.-36;

opinia ustna biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej – k. 54v.-56/

Pokrzywdzony nie miał założonych na siebie odblasków .

/zeznania B. S. (1) – k. 35v.-36;

wyjaśnienia oskarżonego – k. 84 zbioru A, k. 34v.-35v./

Rower pokrzywdzonego był natomiast wyposażony w cztery światła odblaskowe. Dwa znajdowały się w pedałach oraz w części tylnej roweru były zamontowane dwa światła odblaskowe na tylnym błotniku i bagażniku.

/opinia nr (...) biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej – k. 35-44 zbioru A;

protokół oględzin miejsca wypadku drogowego – k. 4-5 zbioru A;

protokół oględzin roweru – k. 8-9 zbioru A;

dokumentacja zdjęciowa – k. 26 zbioru A;

opinia nr (...) biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej – k. 58-69 zbioru A;

opinia ustna biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej – k. 54v.-56;

częściowo Zeznania B. S. (1) – k. 35v.-36/

Kiedy oskarżony przejeżdżał przez miejscowość K., w pewnym momencie z naprzeciwka nadjechał inny pojazd, z którym oskarżony się wymijał.

/wyjaśnienia oskarżonego – k. 84 zbioru A, k. 34v.-35v./

Podczas wykonywania tego manewru oskarżony nie obserwując należycie przedpola jazdy a zwłaszcza prawej strony jezdni, uderzył prawym narożnikiem swojego samochodu w tył roweru, którym poruszał się pokrzywdzony.

/protokół oględzin roweru – k. 8-9 zbioru A;

protokół oględzin samochodu – 10-11 zbioru A;

dokumentacja zdjęciowa – k. 26 zbioru A;

opinia nr (...) biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej – k. 58-69 zbioru A;

częściowo wyjaśnienia oskarżonego – k. 84 zbioru A, k. 34v.-35v

opinia ustna biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej – k. 54v.-56/

W chwili uderzenia oskarżony poruszał się z prędkością nie mniejszą niż 80 km/h.

/opinia nr (...) biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej – k. 58-69 zbioru A;

wyjaśnienia oskarżonego – k. 84 zbioru A, k. 34v.-35v.;

opinia ustna biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej – k. 54v.-56/

Oskarżony zaraz po uderzeniu zatrzymał samochód. Wsiadł z niego i udzielał rowerzyście pomocy. Próbował też zatrzymać inne pojazdy. Ostatecznie zatrzymał się kierowcę prowadzącego TIR-a. Następnie wspólnie z tym kierowcą udzielali pomocy S. G..

/wyjaśnienia oskarżonego – k. 84 zbioru A, k. 34v.-35v./

E. S. zadzwonił też po pogotowie.

/notatka urzędowa – k. 27 zbioru A;

wyjaśnienia oskarżonego – k. 84 zbioru A, k. 34v.-35v./

Oskarżony w chwili wypadku był trzeźwy.

/protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym – k. 6, k. 7 zbioru A/

Pokrzywdzony w chwili wypadku znajdował się w stanie nietrzeźwości.

/sprawozdanie z badania materiału biologicznego na zawartość etanolu, acetonu, izopropanolu – k. 30 zbioru A;

opinia z sądowno – lekarskiej sekcji zwłok – k. 48-50v. zbioru A;

częściowo Zeznania B. S. (1) – k. 35v.-36/

Stan nietrzeźwości S. G. nie miał jednak związku z zaistniałym zdarzeniem.

/opinia nr (...) biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej – k. 58-69 zbioru A;

opinia ustna biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej – k. 54v.-56/

Technika jazdy oskarżonego nie była prawidłowa. Nie obserwował on prawidłowo drogi przed pojazdem. To spowodowało, że nie dostrzegł w światłach mijania tylnych świateł odblaskowych roweru. Powinien je natomiast dostrzec z odległości co najmniej 53 metrów. Jest to odległość na tyle bezpieczna, że daje kierowcy możliwość zatrzymania samochodu

i uniknięcia najechania na tył roweru. Nie dostrzegł on też nawet roweru tuż przed uderzeniem w niego. Natomiast nieoświetlony rowerzysta w takich warunkach był widoczny w strumieniu świateł mijania z odległości około 20 metrów. Nie zastosował się do znaku B-33 o ograniczeniu prędkości do 70 km/h. Ponadto nie zmniejszył prędkości podczas manewru wymijania z innym pojazdem. Zmniejszenie prędkości przy tym manewrze mogłoby wyczulić reakcję E. S. na zagrożenia przed samochodem na tym samym pasie ruchu. Oskarżony powinien dostrzec w światłach mijania odbłask tylnych świateł roweru. Pokrzywdzony nie był bowiem całkowicie niewidoczny.

/opinia nr (...) biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej – k. 58-69 zbioru A;

opinia ustna biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej – k. 54v.-56/

Zachowanie pokrzywdzonego także nie było prawidłowe. Powinien on bowiem poruszać się na poboczu, zwłaszcza z tego powodu, że rower nie był wyposażony w oświetlenie pozycyjne. Pokrzywdzony przemieszczając się w warunkach nocnych, bez obowiązkowych świateł pozycyjnych, po drodze publicznej wywołał bezpośrednie zagrożenie w ruchu drogowym.

/opinia nr (...) biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej – k. 58-69 zbioru A;

opinia ustna biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej – k. 54v.-56/

Kierowca przyczynił się do wypadku w 60%.

/opinia nr (...) biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej – k. 58-69 zbioru A;

opinia ustna biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej – k. 54v.-56/

Stan techniczny samochodu nie miał wpływu na zaistnienie zdarzenia.

/opinia nr (...) biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej – k. 35-44 zbioru A;

opinia ustna biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej – k. 54v.-56/

Rower pokrzywdzonego nie posiadał wyposażenia w postaci światła pozycyjnego z przodu i z tyłu. Jednak z uwagi na to, że w części tylnej roweru były zamontowane dwa światła odblaskowe na tylnym błotniku i bagażniku, stan techniczny i wyposażenie roweru nie miało bezpośredniego wpływu na zaistnienie zdarzenia.

/opinia nr (...) biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej – k. 35-44 zbioru A;

protokół oględzin miejsca wypadku drogowego – k. 4-5 zbioru A;

protokół oględzin roweru – k. 8-9 zbioru A;

dokumentacja zdjęciowa – k. 26 zbioru A;

opinia ustna biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej – k. 54v.-56/

W wyniku doznanych obrażeń S. G. zmarł. Przyczyną śmierci S. G. stały się obrażenia wielonarządowe. Obrażenia te powstały przeżyciowo pod działaniem przedmiotów twardych, tępych bądź tępokrawędzistych godzących z dużą siłą, czy to w wyniku uderzenia czy też uderzenia się.

/opinia z sądowno – lekarskiej sekcji zwłok – k. 48-50v. zbioru A;

karta medycznych czynności ratunkowych – k. 2 zbioru A/

Wypadek zaistniał na prostym odcinku drogi. Przed miejscem zdarzenia droga przebiega prosto, na odcinku około 800m. Wzdłuż drogi na tym odcinku nie ma latarni, mogących oświetlić jezdnię w warunkach nocnych. Jezdnia jest asfaltowa, dwukierunkowa. Nie ma wyznaczonej osi jezdni. Są ta, szutrowe pobocza.

/opinia nr (...) biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej – k. 58-69 zbioru A;

szkic miejsca zdarzenia –k. 3 zbioru A;

protokół oględzin miejsca wypadku drogowego – k. 4-5 zbioru A;

dokumentacja zdjęciowa – k. 26 zbioru A;

wyjaśnienia oskarżonego – k. 84 zbioru A, k. 34v.-35v.;

opinia ustna biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej – k. 54v.-56/

Córka pokrzywdzonego A. G. miała normalny kontakt z ojcem. Widywała się z nim raz na miesiąc, raz na dwa miesiące. Kontakty nie były częste gdyż A. G. miła mało czasu, ponieważ dużo pracowała. Jednocześnie też studiowała. Kontaktowała się też z ojcem telefonicznie.

/zeznania A. G. – k. 56v./

E. S. nie był dotychczas karany.

/dane o karalności – k. 25 zbioru A/

Oskarżony ma 21 lat. Legitymuje się średnim wykształceniem. Z zawodu jest monterem rusztowań. Aktualnie pracuje w firmie (...) w B., na stanowisku monter rusztowań. Umowę ma zawartą na czas nieokreślony. Jest kawalerem. Nie ma nikogo na swoim utrzymaniu. Nie posiada majątku.

/dane osobo – poznawcze – k. 34v.;

wywiad środowiskowy – k. 46-46v./

E. S. z wykonywanej pracy osiąga dochody na poziomie 1850 złotych brutto.

/dane osobo – poznawcze – k. 34v.;

informacja o dochodach – k. 105;

wywiad środowiskowy – k. 46-46v./

Oskarżony mieszka wraz z rodzicami. Prowadzi z nimi wspólne gospodarstwo rolne. W rodzinie nie dochodzi do żadnych konfliktów. Panują poprawne relacje rodzinne. Oskarżony wśród sąsiadów cieszy się nienaganną opinią. Uchodzi za człowieka uczynnego, przyzwoitego, nigdy nie był widziany pod wpływem alkoholu. Nigdy nie sprawiał problemów wychowawczych. Nigdy wcześniej nie był notowany przez miejscowe organy ścigania. E. S. spotyka się z dziewczyną, z którą planują wspólną przyszłość. Oskarżony i jego rodzina są przejęci zaistniałym wypadkiem drogowym. Oskarżony uważa, iż nie przyczynił się w żaden sposób do spowodowania wypadku. E. S. nie jest podejrzany

o popełnienie nowego przestępstwa. Przestrzega porządku prawnego i nie zachodzi obawa popełnienia nowego przestępstwa. Oskarżony nigdy nie nadużywał alkoholu. Nigdy nie próbował żadnych środków odurzających. W swoim środowisku nie utrzymuje kontaktów

z osobami ze środowiska patologicznego. Jego najbliżsi znajomi to osoby cieszące się nienaganną opinią.

/wywiad środowiskowy – k. 46-46v./

Przesłuchany na etapie postępowania przygotowawczego E. S. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, iż w dniu 29 czerwca 2015 roku jechał swoim samochodem marki T. (...) o nr rej. (...) (...) z miejscowości R. do B.. Wskazał, że było ciemno a droga nie była w ogóle oświetlona. Nadto wyjaśnił, że jechał na tzw. krótkich światłach. Poruszał się z prędkością około 80 km/h. Oskarżony ponadto wyjaśnił, że starał się dokładnie obserwować jezdnię, ale w ogóle nie zauważył rowerzysty, którego potrącił. Rowerzysta nie był w ogóle oświetlony, nie miał żadnych odblasków. E. S. podniósł, że kiedy zbliżał się do rowerzysty, z naprzeciwka jechał na krótkich światłach samochód. Te światła z naprzeciwka były dla niego pewnym utrudnieniem. Oskarżony wyjaśnił, iż o tym, że potrącił rowerzystę zorientował się dopiero w chwili, kiedy pokrzywdzony odbił się od prawego przedniego boku samochodu oskarżonego. E. S. natychmiast się zatrzymał. Wysiadł ze swojego samochodu i udzielał pomocy rowerzyście. Zadzwoił też po pogotowie. Próbował też zatrzymać jakiś samochód. Ostatecznie udało mu się zatrzymać TIR-a. Oskarżony stanowczo stwierdził, że nie widział żadnych odblasków na tym rowerze. Według E. S. trzeba było wziąć pod uwagę także to, że z naprzeciwka jechało auto.

/wyjaśnienia oskarżonego – k. 84 zbioru A/

Także przed Sądem oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, iż: „Ja w dniu 22 czerwca 2015 około godziny 22:45 przed miejscowością K. jadąc w terenie niezabudowanym samochodem osobowym

M. C. nr rej. (...) (...) drogą nieoświetloną wymijałem się z kilkoma samochodami jadącymi z naprzeciwka. W momencie jak wymijałem się z jednym z nich poczułem uderzenie z prawej bocznej strony mojego pojazdu. Ja wtedy jechałem na swoim pasie ruchu. Na tej drodze w każdym kierunku ruchu było po jednym pasie. Tam jest szutrowe pobocze, na drodze nie było wymalowanej osi jezdni oddzielającej pasy ruchu prowadzące w przeciwnym kierunku. Dopuszczalna prędkość jazdy była do 70 km/h. Wymijając się z samochodem

z naprzeciwka tak jak powiedziałem znajdowałem się na swoim pasie jezdni. Mogłem zjechać trochę na prawą stronę by bezpiecznie się z nim wyminąć. Po tym jak poczułem uderzenie

z prawej strony to nie zacząłem od razu hamować, bo nie wiedziałem, że w coś wjechałem. Dopiero po chwili do mnie dotarło, że w coś uderzyłem i zatrzymałem pojazd. Przed tym jak poczułem uderzenie nie widziałem niczego na moim pasie drogi. Ja byłem bardziej skupiony na tym, by bezpiecznie wyminąć się z pojazdem jadącym z naprzeciwka nie byłem w stanie dokładnie obserwować całą szerokość drogi. Jak do mnie dotarło, że kogoś potrąciłem to wysiadłem z pojazdu i pobiegłem ok. 100 metrów do przodu by sprawdzić na tablicy jaka to miejscowość. Osobą którą potrąciłem był rowerzysta. Być może on wyjechał z pobocza, albo z rowu. Jak sprawdziłem nazwę miejscowości to była K., pobiegłem szukać osoby którą potrąciłem i biegnąc dzwoniłem na numer alarmowy 112. Odebrała dyspozytorka. Powiedziałem co się stało i podałem nazwę miejscowości, gdzie było zdarzenie. Jak znalazłem tego rowerzystę w rowie to przystąpiłem do reanimacji pokrzywdzonego zgodnie

z zaleceniami dyspozytorki pogotowia. Jak dobiegłem do pokrzywdzonego nie wyczuwałem u niego tętna natomiast podczas reanimacji czułem wyraźnie od niego woń alkoholu.

W czasie reanimacji próbowałem zatrzymać też przejeżdżające samochody. Trzy z nich się nie zatrzymały. Zatrzymał się dopiero kierowca jadący Tirem. On pomagał mi reanimować pokrzywdzonego tzn. robiliśmy tą reanimację na zmianę. Po 5 minutach przyjechała karetka

i ratownicy przystąpili do swoich czynności. Następnie przyjechała policja i zabezpieczyła miejsce zdarzenia. Kierowca T. odjechał. Rowerzysta nie miał świateł pozycyjnych. Nie widziałem na rowerze też świateł odblaskowych. Rowerzysta też nie miał na osobie odblasków był ubrany na czarno. Rower też nie był pokryty taką farbą, która odbijałoby światło w nocy. Rowerzysta nie miał kasku na głowie. Ja jechałem sam. Poruszałem się

z prędkością ok 80 km na godzinę, ale nie jestem w stanie dokładnie tego stwierdzić, bo tam droga była lekko z górki. Ja wcześniej miałem też drobną stłuczkę w B., ale to nie było z mojej winy. Drugi kierowca wjechał w mój pojazd. Ja przed tym zdarzeniem nie miałem mandatów. Prawo jazdy mam od 1.08.2012 roku. Taka sytuacja jak w niniejszej sprawie była jedyną w moim życiu. To wszystko co mam do wyjaśnienia. Jadąc nie widziałem znaku ograniczenia prędkości. Krawędź drogi była oznaczona białymi pasami. Za tym białym pasem było szutrowe pobocze. Jak wymijałem się z pojazdem z naprzeciwka nie zwiększałem ani nie zmniejszałem prędkości, bo uznałem, że nie jest to konieczne. Tak jak powiedziałem być może odbiłem delikatnie w prawo. Nie wiem czy jak już do mnie dotarło, że potrąciłem osobę, to czy hamowałem gwałtownie czy powoli. Nie dostrzegłem

u rowerzysty żadnych świateł ani odblaskowych ani innych. Natomiast po zapoznaniu się materiałami postępowania mam świadomość, że te światła były. Po zdarzeniu ja nie przyglądałem się rowerowi. Na miejscu zdarzenia rower widziałem tylko z daleka jak policjanci zabezpieczali dokumentację fotograficzną. Nie przyglądałem mu się na miejscu zdarzenia. Zdjęcia roweru widziałem dopiero w aktach sprawy. Do uderzenia w rowerzystę doszło w tym momencie jak wymijałem się z pojazdem jadącym z naprzeciwka tzn. ten pojazd był na wysokości mojego pojazdu. Na pewno nie przekroczyłem białej linii po prawej stronie oddzielającej asfalt od części szutrowej. Jestem tego pewien bo poczułbym, że zjechałem na część szutrową drogi a ponadto w materiale dowodowym byłyby zabezpieczone ślady przekroczenia przez mnie tej linii. Ta droga jest dosyć często uczęszczana nawet przez większe pojazdy i nie ma takiej potrzeby by przy mijaniu zjeżdżać na szutrową część drogi. Ja wskazując Sądowi prędkość 80 km/h to miałem na uwadze to, że około parę sekund przed uderzeniem spojrzałem na prędkościomierz i wydaje mi się, że później już tej prędkości nie zmieniałem. Jak spojrzałem na prędkość to było ok. 80 km/h. Ja potwierdzam to co mówiłem dzisiaj. Dostrzegam, że w odczytanym protokole jest wskazane, że hamowałem natychmiast. Nie wiem jak rozumieć słowo natychmiast, ale rozpocząłem manewr hamowania

w momencie jak uświadomiłem sobie, że potrąciłem osobę”.

/wyjaśnienia oskarżonego – k. 34v.-35v/

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd oparł się na osobowym i nieosobowym materiale dowodowym w postaci: wyjaśnień oskarżonego, zeznań B. S. (1), zeznań A. G., protokołu oględzin samochodu, protokołu oględzin roweru, dokumentacji zdjęciowej, pisemnych i ustnej opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej, protokołu oględzin miejsca wypadku drogowego, notatek urzędowych, protokołu okazania osoby, dokumentacji zdjęciowej, protokołach z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym, sprawozdania z badania materiału biologicznego na zawartość etanolu, acetonu, izopropanolu, opinii z sądowno – lekarskiej sekcji zwłok, karty medycznych czynności ratunkowych, szkicu miejsca zdarzenia. Wskazane dowody wzajemnie się uzupełniają i korespondują ze sobą dlatego też Sąd dał im wiarę.

Kluczowym natomiast jest dla wyjaśnienia niniejszej sprawy udzielenie odpowiedzi na pytanie czy E. S. jest sprawcą przedmiotowego wypadku a co za tym idzie czy naruszył on chociażby nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym a jeżeli tak to jakie.

Ustalając stan faktyczny w rozpoznawanej sprawie Sąd oparł się przede wszystkim na pisemnych i ustnej opiniach biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej M. R.. Opinie te są pełne, jasne i brak w nich wewnętrznych i zewnętrznych sprzeczności. Ponadto są kompatybilne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Biegły przy sporządzaniu opinii miał na uwadze materiał dowodowy zgromadzony w sprawie jak chociażby wyjaśnienia oskarżonego, protokoły oględzin samochodu, oględzin roweru, oględzin miejsca wypadku drogowego dokumentacji zdjęciowej, sprawozdania z badania materiału biologicznego na zawartość etanolu, acetonu, izopropanolu, opinii z sądowno – lekarskiej sekcji zwłok, karty medycznych czynności ratunkowych, szkicu miejsca zdarzenia. Niezależnie od tego sam też dokonał oględzin samochodu i roweru, uczestniczących w przedmiotowym wypadku drogowym.

Biegły w sposób konsekwentny stwierdził, iż do wystąpienia wypadku przyczynili się zarówno oskarżony jak i pokrzywdzony w zakresie szczegółowo wskazanym w pisemnych i ustnej opiniach. Biegły wyliczył nawet procentowy udział każdego z uczestników ruchu drogowego w ogólnym błędzie prowadzącym do zaistnienia zdarzenia obarczając w tym zakresie w 60 % oskarżonego. Biegły wskazał, iż technika jazdy oskarżonego nie była prawidłowa. Nie obserwował on prawidłowo drogi przed pojazdem. To spowodowało, że nie dostrzegł w światłach mijania tylnych świateł odblaskowych roweru i jazdy najechał prawym narożnikiem swojego samochodu na tył roweru pokrzywdzonego. Powinien je natomiast dostrzec z odległości co najmniej 53 metrów. Jest to odległość na tyle bezpieczna, że daje kierowcy możliwość zatrzymania samochodu i uniknięcia najechania na tył roweru. Nie dostrzegł on też nawet roweru tuż przed uderzeniem w niego. Natomiast nieoświetlony rowerzysta w takich warunkach był widoczny w strumieniu światła mijania z odległości około 20 metrów. Nie zastosował się do znaku B-33 o ograniczeniu prędkości do 70 km/h. W chwili uderzenia oskarżony poruszał się bowiem z prędkością nie mniejszą niż 80 km/h. Ponadto nie zmniejszył prędkości podczas manewru wymijania z innym pojazdem. Zmniejszenie prędkości przy tym manewrze mogłoby wyczulić reakcję E. S. na zagrożenia przed samochodem na tym samym pasie ruchu. Oskarżony powinien dostrzec w światłach mijania odbłask tylnych świateł roweru. Pokrzywdzony nie był bowiem całkowicie niewidoczny.

Ponadto biegły uznał, iż także zachowanie pokrzywdzonego nie było prawidłowe. Powinien on bowiem poruszać się na poboczu, zwłaszcza z tego powodu, że rower nie był wyposażony w oświetlenie pozycyjne. Pokrzywdzony przemieszczając się w warunkach nocnych, bez obowiązkowych świateł pozycyjnych, po drodze publicznej wywołał bezpośrednie zagrożenie w ruchu drogowym. Biegły wskazał natomiast, że stan nietrzeźwości S. G. nie miał związku z zaistniałym zdarzeniem. Podniósł nawet, iż jeżeli tor jazdy rowerzysty był lekko chwiejący, czego nie można wykluczyć, to pokrzywdzony byłby jeszcze bardziej widoczny dla oskarżonego.

Odnosząc się do stanu technicznego obu pojazdów biegły zaopiniował, iż stan techniczny samochodu nie miał wpływu na zaistnienie zdarzenia. Natomiast co do roweru biegły podniósł, że wprawdzie rower pokrzywdzonego nie posiadał wyposażenia w postaci światła pozycyjnego z przodu i z tyłu. Jednak z uwagi na to, że w części tylnej roweru były zamontowane dwa światła odblaskowe na tylnym błotniku i bagażniku, stan techniczny



i wyposażenie roweru nie miało bezpośredniego wpływu na zaistnienie zdarzenia.

Sąd co do zasady uznał także za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego który tak naprawdę, wbrew zajętemu stanowisku, iż nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu, jednocześnie w swoich wyjaśnieniach przeczy temu. Potwierdził bowiem, że nie dostosował się do obowiązującego w miejscu zdarzenia ograniczenia prędkości do 70 km/h, poruszając się z prędkością około 80 km/h. Natomiast w kwestii należytej obserwacji przedpola jazdy E. S. popada w sprzeczności. Z jednej strony twierdzi bowiem, iż starał się dokładnie obserwować jezdnię. Jednak w dalszej części swoich wyjaśnień szczerze przyznaje, iż w ogóle nie zauważył rowerzysty, którego potrącił. Podniósł, że o tym, że potrącił rowerzystę zorientował się dopiero w chwili, kiedy pokrzywdzony odbił się od prawego przedniego boku samochodu oskarżonego. Nadto stanowczo stwierdził, że nie widział żadnych odblasków na tym rowerze. Dalej wskazał, że wymijając się z samochodem

z naprzeciwka mógł zjechać trochę na prawą stronę by bezpiecznie się z nim wyminąć. E. S. wyjaśnił też, iż po tym jak poczuł uderzenie z prawej strony to nie zaczął od razu hamować, bo nie wiedział, że w coś wjechał. Dopiero po chwili do niego dotarło, że w coś uderzył i zatrzymał pojazd. Przed tym jak poczuł uderzenie nie widział niczego na swoim pasie drogi. Był bardziej skupiony na tym, by bezpiecznie wyminąć się z pojazdem jadącym

z naprzeciwka i nie był w stanie dokładnie obserwować całej szerokości drogi. Oskarżony podniósł też, że jadąc nie widział znaku ograniczenia prędkości. Ponadto wskazał, że jak wymijał się z pojazdem z naprzeciwka nie zwiększał ani nie zmniejszał prędkości, bo uznał, że niej jest to konieczne. Oskarżony wskazał, że być może odbił delikatnie w prawo. Nie widział też u rowerzysty świateł odblaskowych.

Analizując powyższe wyjaśnienia oskarżonego nie może budzić najmniejszych wątpliwości, że nie obserwował on w ogóle przedpola jazdy a zwłaszcza prawej części jezdni. Skupił się głównie na osi jezdni tak, aby bezpiecznie wyminąć się z pojazdem jadącym

z naprzeciwka. W tym momencie zaniechał zupełnie obserwacji pozostałej części jezdni.

W kontekście zebranego materiału dowodowego za niewiarygodne Sąd uznał wyjaśnienia E. S., że na rower nie posiadał świateł odblaskowych. Wyjaśnienia

w tej części pozostają w całkowitej opozycji do pozostałego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci: protokołu oględzin roweru, dokumentacji zdjęciowej, pisemnych i ustnej opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej, protokołu oględzin miejsca wypadku drogowego, dokumentacji zdjęciowej.

Sąd nie przyjął też wersji zdarzenia wskazanej przez oskarżonego, iż pokrzywdzony mógł wyjechać na jezdnię z pobocza albo z rowu. Przeczy temu opinia biegłego, który wskazał, iż wjazd z pobocza na jezdnię stanowiłby problem. Na miejscu zdarzenia nie było bowiem żadnej drogi, z której rowerzysta mógłby wyjechać. Tam wszędzie są pola i rów. Ponadto możliwość wyjechania rowerzysty z boku na drogę wykluczają ślady znajdujące się na samochodzie i rowerze. Jak podniósł biegły przód samochodu jest prawie idealnie rozcięty jak gilotyną. Natomiast ślady na rowerze, szczególnie na tylnym kole potwierdzają, że rower został uderzony bezpośrednio od tyłu. Ponadto ślady na błotniku samochodu, który jest charakterystycznie rozplaszczony, wskazują, iż po uderzeniu ciało rowerzysty i błotnik były w jednej linii. Biegły wykluczył też aby rowerzysta wtargnął na jezdnię bezpośrednio przed pojazd, gdyż zanim on ustabilizowałby tor jazdy po wjeździe na wyższy poziom jezdni, nastąpiłoby jego usytuowanie kątowe. Potrzebowałby około 2 sekund na ustabilizowanie toru jazdy. W tym czasie pojazd jadący z prędkością około 80 km/h przemierza odległość 44 metrów.

Poza nieosobowym materiałem dowodowym wskazanym powyżej Sąd uznał za wiarygodny także pozostały nieosobowy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie

w postaci: danych o karalności, danych osobo – poznawczych, wywiadu środowiskowego, informacji o dochodach. Nieosobowy materiał dowodowy nie był bowiem podczas postępowania kwestionowany i Sąd nie znalazł podstaw, aby podważyć jego wiarygodność.

Także wydana w sprawie opinia biegłego lekarza medycyny sądowej Z. K. nie budzi zastrzeżeń pod względem fachowości i rzetelności. Nie była ona także kwestionowana przez strony. Dlatego była ona podstawą ustaleń faktycznych w zakresie tą opinią objętych. Pozwoliła ona na ustalenie, iż w wyniku doznanych obrażeń S. G. zmarł. Przyczyną śmierci S. G. stały się obrażenia wielonarządowe. Obrażenia te powstały przeżyciowo pod działaniem przedmiotów twardych, tępych bądź tępokrawędzistych godzących z dużą siłą, czy to w wyniku uderzenia czy też uderzenia się.

Sąd obdarzył walorem wiarygodności także zeznania świadków B. S. (1) i A. G.. Są one stanowcze i przekonujące. Nie ujawniły się też żadne okoliczności pozwalające na podważenie depozycji wskazanych świadków.

Zeznania B. S. (1) pozwoliły na ustalenie, że pokrzywdzony w dniu zdarzenia spożywał alkohol. Wskazała ona także, że rower którym poruszał się S. G. nie miał zainstalowanych świateł elektrycznych. Miał jedynie światła odblaskowe. Ponadto B. S. (2) podniosła, iż pokrzywdzony miał skłonności do nadużywania alkoholu.

Natomiast A. G. jest córką pokrzywdzonego. Przebieg zdarzenia знаła jedynie z informacji medialnych oraz relacji B. S. (1). Ponadto w oparciu o jej zeznania ustalono, że miała normalny kontakt z ojcem. Widywała się z nim raz na miesiąc, raz na dwa miesiące. Kontakty nie były częste gdyż A. G. miała mało czasu, ponieważ dużo pracowała. Jednocześnie też studiowała. Kontaktowała się też z ojcem telefonicznie.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, iż oskarżony dokonał zarzucanego mu czynu.

Reasumując Sąd uznał, iż E. S. kierując w dniu 29 czerwca 2015 roku około godziny 22.45 w miejscowości K. samochodem osobowym marki T. (...) o nr rej. (...) i nieumyślnie naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że poruszając się na prostym odcinku drogi nie obserwował prawidłowo drogi przed pojazdem, nie zastosował się do znaku B-33 o ograniczeniu prędkości do 70 km/h, przekraczając ją o co najmniej 10 km/h i nie zmniejszając jej podczas manewru wymijania z innym pojazdem, w efekcie czego nie dostrzegł tylnych świateł odblaskowych jadącego przed nim rowerzysty S. G. i doprowadzając do jego potrącenia, w następstwie czego nieumyślnie spowodował wielonarządowe obrażenia ciała u S. G. skutkujące jego śmiercią na miejscu zdarzenia, swoim zachowaniem wyczerpał dyspozycję art. 177 § 2 kk.

Oceniając zachowanie oskarżonego Sąd miał na uwadze art. 3 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym. Zgodnie z powołanym artykułem uczestnik ruchu jest obowiązany zachować ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudniać. Oskarżony naruszył powyższą zasadę ruchu drogowego, gdyż nie obserwował prawidłowo drogi przed pojazdem, co spowodowało, iż nie widział świateł odblaskowych znajdujących się na rowerze.

W konsekwencji doprowadziło to do najechania na tył roweru pokrzywdzonego.

Ponadto oskarżony naruszył swoim zachowaniem art. 19 ust. 1 i art. 23 ust. 1 pkt 1 Prawa o ruchu drogowym. Zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 1 kierujący pojazdem jest obowiązany przy wymijaniu, między innymi, w razie potrzeby zmniejszyć prędkość lub nawet zatrzymać się. Ponadto Kierujący pojazdem jest obowiązany jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywa, a w szczególności: rzeźby terenu, stanu i widoczności drogi, stanu i ładunku pojazdu, warunków atmosferycznych i natężenia ruchu. (art. 19 ust. 1 pkt 1).

Oskarżony naruszył powyższe zasady ruchu drogowego, gdyż przekroczył dopuszczalną prędkość o co najmniej 10 km/h. Ponadto zaniechał redukcji tej prędkości jazdy na wąskiej jezdni, podczas wymijania się z innym pojazdem. Prędkość ta uniemożliwiała mu prawidłowe panowanie nad pojazdem, gdyż zupełnie zaniechał obserwacji drogi przed sobą

a zwłaszcza po prawej stronie. Skupił się jedynie na lewej stronie jezdni, tak aby uniknąć zderzenia z samochodem wymijanym. Tym samym poruszał się on z prędkością niebezpieczną, niedostosowaną do warunków drogowych i

innych okoliczności ruchu. Wolał on utrzymywać tą prędkość kosztem ogromnego ryzyka, pozostawienia losowi co się dzieje po prawej stronie jezdni. Poprzez zaniechanie redukcji prędkości jazdy E. S. pozbawił się możliwości uniknięcia wypadku. Oskarżony obowiązany był liczyć się z możliwością pojawienia po prawej stronie drogi innych uczestników ruchu drogowego. W konsekwencji doprowadziło to do najechania na pokrzywdzonego.

Tym samym to oskarżony swoim zachowaniem doprowadził do wypadku drogowego. Zachowanie oskarżonego pozostawało w związku przyczynowym z powstaniem wypadku. Gdyby bowiem ograniczył prędkość do bezpiecznej i należycie obserwował przedpole jazdy nie doszłoby do wypadku.

Mając na uwadze powyżej wskazane zasady ruchu drogowego, w ocenie Sądu oskarżony naruszył bardziej podstawowe zasady ruchu drogowego niż pokrzywdzony.

Oczywiście Sąd dostrzega, iż także pokrzywdzony nie zachował się w sposób prawidłowy.

Jechał on po jezdni, czym naruszył art. 16 ust. 5 ustawy Prawo o ruchu drogowym, zgodnie z którym kierujący rowerem jest obowiązany poruszać się po poboczu, chyba, że nie nadaje się ono do jazdy lub ruch pojazdu utrudniałby ruch pieszych. W mniejszej sprawie w miejscu zdarzenia było szutrowe pobocze, po którym mógł się poruszać pokrzywdzony. Ponadto S. G. nie miał wymaganego oświetlenia roweru w światła pozycyjne, podczas jazdy po zmroku.

Ponadto zachował się on niezgodnie z art. 51 ust. 6 Prawa o ruchu drogowym w zw. z § 53 ust. pkt 1 i 2 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 31 grudnia 2002 roku w sprawie warunków technicznych pojazdów oraz zakresu ich niezbędnego wyposażenia. Zgodnie z art. 51 ust 6 Prawa o ruchu drogowym kierujący pojazdem, który nie jest wyposażony w światła mijania, drogowe lub światła do jazdy dziennej (a więc kierujący między innymi rowerem), kierując takim pojazdem w czasie od zmierzchu do świtu jest obowiązany używać świateł stanowiących obowiązkowe wyposażenia pojazdu. Natomiast zgodnie z § 53 ust. pkt 1 i 2 rozporządzenia Ministra Infrastruktury w sprawie warunków technicznych pojazdów rower powinien być wyposażony z przodu co najmniej w jedno światło pozycyjne barwy białej lub żółtej selektywnej oraz z tyłu co najmniej w jedno światło odblaskowe barwy czerwonej o kształcie innym niż trójkąt oraz co najmniej w jedno światło pozycyjne barwy czerwonej. S. G. nie miał na wyposażeniu świateł pozycyjnych a jechał po zmierzchu.

Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał, iż w bardzo dużym stopniu pokrzywdzony przyczynił się do zaistnienia wypadku.

Całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego pozwolił na ustalenie, iż oskarżony poruszał się samochodem marki T. (...) a nie jak wskazał oskarżyciel publiczny T. (...). Dlatego też Sąd w tym zakresie zmienił opis czynu.

Sąd zmienił też kwalifikację prawną przyjętą przez organ prokuratorski. Jeżeli bowiem pokrzywdzonym jest tylko jedna osoba, która w następstwie wypadku poniosła śmierć możliwym jest kwalifikacja prawna tylko z art. 177 § 2 kk.

Kwalifikacja zastosowana przez prokuratora znalazłaby zastosowanie w sytuacji, gdy w wypadku w komunikacji uczestniczyło więcej osób, z których jedni doznają obrażeń ciała określonych w art. 157 § 1 kk a inni określonych w art. 156 kk.

Oceniając, iż stopień społecznej szkodliwości czynu jest znaczny Sąd wziął pod uwagę:

- rodzaj i charakter naruszonego dobra jakim jest w przedmiotowej sprawie bezpieczeństwo uczestników ruchu drogowego,
- bardzo duże rozmiary wyrządzonej szkody,

- sposób i okoliczności popełnienia czynu – dopuścił się zarzucanego mu czynu mimo, iż nic nie stało na przeszkodzie aby zredukował prędkość do bezpiecznej i należyście obserwował drogę,
- rodzaj naruszonych reguł ostrożności – naruszył podstawowe zasady: zachowania należytej ostrożności w ruchu drogowym oraz jazdy z bezpieczną prędkością.

Jako okoliczności łagodzące Sąd poczytał przede wszystkim uprzednią niekaralność oskarżonego. Nadto Sąd wziął pod uwagę, iż E. S. działał nieumyślnie. Ponadto na korzyść oskarżonego przemawia zachowanie pokrzywdzonego, który również naruszył zasady ruchu drogowego i swoim zachowaniem w sposób bardzo istotny przyczynił się do zaistniałego wypadku. Nie może ujść uwadze Sądu, iż E. S. zaraz po uderzeniu pokrzywdzonego, wysiadł z samochodu i starał się pomóc S. G.. Oskarżony zadzwonił też po pogotowie ratunkowe. Na korzyść oskarżonego przemawia także dotychczasowy jego sposób życia. Cieszy się on nieposzlakowaną opinią. Postrzegany jest jako porządny, prawy obywatel, przestrzegający porządku prawnego. Uchodzi za człowieka uczynnego i przyzwoitego. Ma on ustabilizowane życie rodzinne i zawodowe. Oskarżony nigdy nie nadużywał alkoholu. Nigdy nie próbował żadnych środków odurzających. W swoim środowisku nie utrzymuje kontaktów z osobami ze środowiska patologicznego.

Sąd nie znalazł natomiast żadnych okoliczności obciążających.

Sąd uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, ponieważ nie zachodzi żadna okoliczność wyłączająca winę w rozumieniu Kodeksu karnego. Obwiniony nie dał posłuchu normie prawnej, mimo iż miał taką możliwość.

Mając na uwadze powyższe kwestie, a także zważając, aby kara była współmierna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, a także, aby zrealizowała cele zapobiegawcze i poprawcze w stosunku do oskarżonego oraz wytyczne w zakresie prewencji ogólnej, Sąd wymierzył oskarżonemu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd wymierzając karę w jej dolnych granicach ustawowego zagrożenia miał przede wszystkim na uwadze szereg okoliczności łagodzących jakie miały miejsce w niniejszej sprawie oraz brak okoliczności obciążających.

Na podstawie art. 69§1 i 2 kk oraz art. 70 § 2 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszono na okres próby 3 lat.

Mając na uwadze wskazane powyżej okoliczności łagodzące oraz brak okoliczności obciążających Sąd zdecydował, że karą odpowiednią, która spełni zamierzone cele wychowawcze i zapobiegawcze wobec oskarżonego jest kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, na minimalny okres 3 lat (sprawca młodociany). W ocenie Sądu nie ma podstaw do izolacyjnego oddziaływania na postawę oskarżonego, a jedynie słusznym rozwiązaniem jest napiętnowanie jego występku. W ocenie Sądu wyznaczony okres próby pozwoli na weryfikację pozytywnej prognozy kryminologicznej postawionej wobec oskarżonego.

Należy zaznaczyć, że wśród zastosowanych wobec oskarżonego sankcji, kara grzywny podlega efektywnemu wykonaniu, stanowi zatem realną dolegliwość, jaka dotknie sprawcę pozostawiając go w przekonaniu negatywnej oceny czynu, którego się dopuścił.

Na podstawie art. 71 § 1 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego karę grzywny w wysokości 80 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 złotych. Miarkując wysokość kary grzywny, oprócz okoliczności wskazanych powyżej Sąd miał na uwadze również sytuację materialną i osobistą oskarżonego. Sąd baczył by nie przekraczała ona możliwości zarobkowych i majątkowych oskarżonego. Jest on osobą osiągnąca dochód na poziomie około 1850 złotych miesięcznie. Nie ma jednocześnie nikogo na swoim utrzymaniu. Zasądzając wysokość grzywny Sąd miał też na uwadze kwotę orzeczonego zadośćuczynienia, która również stanowi realną dolegliwość wobec oskarżonego.

Na podstawie art. 42 § 1 kk orzeczono środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 1 (jednego) lat. W ocenie Sądu okres ten pozwoli oskarżonemu na osiągnięcie niezbędnej dojrzałości i koniecznej świadomości, w kwestii odpowiedzialności, jaka spoczywa na kierującym pojazdem mechanicznym, w szczególności, jeżeli chodzi o życie i zdrowie innych uczestników ruchu. Sąd orzekając powyższy środek karny miał też na uwadze jego prewencyjne oddziaływanie wobec społeczeństwa. Orzeczenie tego środka było tym bardziej uzasadnione, że oskarżony nie ma świadomości, iż to on swoim zachowaniem doprowadził do tego wypadku drogowego. Nie chodzi tu tylko o to, że E. S. nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Sąd dodatkowo pragnie zwrócić uwagę na wywiad środowiskowy, z którego wynika, iż oskarżony uważa, iż nie przyczynił się w żaden sposób do spowodowania wypadku. Tym samym na obecną chwilę stanowi on zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowego i na pewien czas musi zostać z niego wyeliminowany.

Ponieważ oskarżonemu nie zostało zabrane prawo jazdy Sąd w oparciu o art. 43 § 3 kk zobowiązał E. S. do zwrotu do właściwego Wydziału Komunikacji dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdów mechanicznych. Zgodnie z powołanym przepisem orzekając zakaz określony w art. 42 kk, Sąd nakłada obowiązek zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdów, do chwili wykonania obowiązku okres na który orzeczono zakaz nie biegnie.

Sąd nie orzekł na rzecz pokrzywdzonej nawiązki w kwocie 5.000 złotych, o co wnosił organ prokuratorski.

Sąd nie miał możliwości orzeczenia takiej nawiązki na podstawie art. 46 § 2 kk, zgodnie z którym nawiązkę orzeka się na rzecz pokrzywdzonego. Zakres szkód określonych w przepisie § 2 art. 46 kk wskazuje jednoznacznie, że jedynym uprawnionym podmiotem jest pokrzywdzony sensu stricto. W wypadku śmierci pokrzywdzonego wykluczyć należy możliwość orzeczenia nawiązki z art. 46 § 2 KK na rzecz innej uprawnionej osoby (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 18 marca 2008 roku, w sprawie II Aka 56/08, Krakowskie Zeszyty Sądowe 2008/6/56).

Zgodnie natomiast z art. 46 § 1 kk w razie skazania Sąd może orzec, a na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej orzeka, stosując przepisy prawa cywilnego obowiązek naprawienia w całości albo w części, wyrządzonej przestępstwem szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę; przepisów prawa cywilnego o możliwości zasądzenia renty nie stosuje się. Tym samym pozostałe przepisy prawa cywilnego znajdują zastosowanie przy orzekaniu zadośćuczynienia za doznana krzywdę. Zgodnie zaś z art. 446 § 4 kc Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Tym samym osobie najbliższej pokrzywdzonemu, który w związku z popełnionym przestępstwem poniósł śmierć, przysługuje też zadośćuczynienie za doznana krzywdę.

W oparciu o powyższe regulacje Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej A. G. (córkę zmarłego S. G.) kwotę 4.000 złotych tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznana krzywdę.

Jeżeli chodzi o zadośćuczynienie, może być ono przyznane jedynie w takich sytuacjach gdy wystąpiła szkoda niemajątkowa, krzywda. Zadośćuczynienie za krzywdę ma rekompensować szkodę niemajątkową. Istotę szkody niemajątkowej wiąże się z naruszeniem czysto subiektywnych przeżyć danego uprawnionego. Krzywda moralna to pewnego rodzaju uszczerbek dotyczący subiektywnej sfery osobowości człowieka, którą jednak nie są objęte przeżycia pokrzywdzonego będące refleksem doznanej szkody majątkowej. Zadośćuczynienie przyznaje się za ból, pewne utrudnienia życiowe, za konieczność zasadniczo odmiennego urządzenia sobie życia. Przyjmuje się, że do zasądzenia zadośćuczynienia za śmierć pokrzywdzonego wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia nie wystarczy jego śmierć, ale powinny zachodzić jeszcze dodatkowe okoliczności wskazujące na to, że śmierć pokrzywdzonego stała się dla osób dla niego najbliższych źródłem udręczeń moralnych. Nie ulega wątpliwości, iż śmierć ojca stanowi takie źródło i powoduje ogromny ból i cierpienie córki. W tym stanie rzeczy Sąd zasądził częściowe zadośćuczynienie na rzecz pokrzywdzonej na podstawie art. 46 § 1 kk, co nie pozbawia osób uprawnionych do dochodzenia na drodze procesu cywilnego swoich roszczeń związanych ze śmiercią S. G.. Ustalając wysokość częściowego zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze, iż A. G. nie utrzymywała z ojcem bardzo częstych kontaktów.

W rozpoznawanej sprawie, koniecznym było rozstrzygnięcie, według której ustawy orzekać. Czyn został bowiem popełniony w dniu 29 czerwca 2015. Natomiast wyrok został wydany w dniu 19 maja 2016 roku. W międzyczasie tj. w dniu 1 lipca 2015 roku doszło do nowelizacji Kodeksu karnego. Tym samym w niniejszej sprawie pomiędzy popełnieniem przestępstwa a czasem orzekania doszło do zmiany ustawy – Kodeks karny.

Tym samym wydając wyrok w przedmiotowej sprawie Sąd miał na uwadze treść art. 4 § 1 kk, zgodnie z którym jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy.

Zdaniem Sądu w realiach niniejszej sprawy ustawą względniejszą dla oskarżonego był Kodeks karny w brzmieniu obowiązującym na dzień popełnienia przestępstwa. Sąd miał tu na uwadze, iż według treści art. 69 § 1 kk obowiązującego na dzień popełnienia przestępstwa Sąd może warunkowo zawiesić wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności nie przekraczającej 2 lat. Natomiast w brzmieniu art. 69 § 1 kk na dzień orzekania Sąd może warunkowo zawiesić wykonanie kary pozbawienia wolności w wymiarze nieprzekraczającym roku. Ponadto według nowego brzmienia art. 72 § 1 kk zawieszając wykonanie kary, jeżeli nie orzeka się środka karnego, Sąd jest zobligowany do poddania oskarżonego przynajmniej jednemu z obowiązków wskazanych w art. 72 § 1 pkt 1-8. Natomiast jak stanowił art. 72 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym na dzień popełnienia przestępstwa, zawieszając wykonanie kary, sąd **może** zobowiązać skazanego do podaniu się obowiązkom wskazanym w tym artykule. Jedynym rozwiązaniem, które powoduje, iż nowo obowiązująca ustawa wypada korzystniej od poprzedniego brzmienia Kodeksu karnego jest regulacja art. 70 § 2 kk. Zgodnie z nowym brzmieniem art. 70 § 2 kk okres próby wynosi od 2 lat do lat 5. Natomiast według brzmienia art. 70 § 2 kk na dzień popełnienia przestępstwa okres próby w wypadku warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności wynosi od 3 do 5 lat.

Reasumując Sąd na podstawie art. 4 § 1 k.k. wydając orzeczenie w przedmiotowej sprawie oparł się na ustawie z dnia 6.06.1997 roku – Kodeks Karny w brzmieniu obowiązującym na dzień popełnienia przestępstwa. Ustawa ta była względniejsza dla sprawcy.

Na podstawie art. 627 k.p.k. Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.000 złotych talem zwrotu części wydatków, w pozostałym zakresie, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., zwolnił go od obowiązku zapłaty pozostałych wydatków i opłat na rzecz Skarbu Państwa. Sąd miał tu na uwadze jego sytuację majątkową i rodzinną. Jest on osobą młodą, pracuje i uzyskuje stałe dochody. Nie ma nikogo na swoim utrzymaniu. Jednocześnie jednak Sąd uznał, iż uiszczenie kosztów przez oskarżonego w całości byłoby dla niego zbyt uciążliwe, zważywszy na kwotę zasądzoną zadośćuczynienia oraz wymierzoną karę grzywny.